Nr 27 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Piątek 5 Lutego 1926.

Rok XLV.

Prenumerata miesięcznie:
Bez odnoszenia . . . . 4.— zł
Z odnoszeniem . . . . 4.50 „
Z przesyłką pocztową 4.50 „
Za granicą . . . . . 8.— „
Cena numeru 20 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 1.
Telefon 41. Międzymiast. 1.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

NOWA REFORMA

Rząd a strajki

Kraków, 3 lutego.

Dla trudności i niebezpieczeństw zewnętrznych rząd koalicyjny jest jedynym wypróbowanym środkiem silnego i celowego działania, jakim państwa demokratyczne przy systemie parlamentarnym rozporządzają. Natomiast wobec ciężkich i zawiłych zagadnień wewnętrznych koalicja współrządzących stronnictw często zawodzi nadzieje. Uczestniczące w niej stronnictwa z natury rzeczy ustosunkowują się inaczej do problemów wewnętrznych, socjalnych i ekonomicznych, niż do zadań zewnętrznych. Pierwsze dzielą, drugie łączą.

U nas rząd koalicyjny nie był też wyrazem przekonania, że panujące nad naszem dzisiejszem życiem wewnętrznem zagadnienie walutowo-finansowe da się najłatwiej i najsprawniej rozwiązać na drodze kollaboracji możliwie największej liczby stronnictw. Rząd ten doszedł do skutku tylko dlatego, że rozbity Sejm innego rządu ani wyłonić z siebie, ani udźwignąć nie mógł. Słabą stronę tego rządu stanowi, że będąc koalicyjnym, musi rozwiązywać zadania, które najlepiej rozwiązywać mogą tylko rządy partyjnie jednolite. Silną zaś jego stroną jest, że w danych warunkach jest to **jedyny** rząd, jaki można było stworzyć, nie odrywając się od gruntu konstytucji i Sejmu i nie skacząc w ciemność eksperymentów, przedsiębranych przez niewypróbowanych ludzi niewypróbowanemi środkami dla niejasnych celów.

Od pierwszej też chwili nie mogło ulegać wątpliwości, że rząd ten będzie miał bardzo wielkie trudności nie tylko objektywne, wynikające z samego życia, lecz także subjektywne, płynące z jego mieszanego składu. To też trudności te ujawniły się rzeczywiście już przy sprawie układania deklaracji wstępnej. I odtąd ciągnie się ich nieprzerwany łańcuch głównie tej drugiej kategorji — trudności subjektywnych. Można bez przesady powiedzieć, że rząd cztery piąte swojej energji zbiorowej zużywa **na trzymanie siebie samego** w jakiej takiej zwartości i formie. Tylko drobna stosunkowo reszta tej energji zbiorowej rządu idzie na efektywne rządzenie.

Gdy do tych trudności subjektywnych dołączą się objektywne, położenie od razu z trudnego staje się **krytycznem**. Szczególniej kwestje socjalne są niebezpieczne dla rządu koalicyjnego. W polu bowiem dynamiki socjalnej linje dążeń poszczególnych stronnictw załamują się i rozchodzą najostrzej i najbardziej stanowczo.

W naszem współczesnem położeniu finansowo-ekonomicznem można mówić znowu o »polskiem« szczęściu, że dotąd te trudności socjalne nie ujawniały się tak często i w formach tak ostrych, jakby to mogło wynikać z faktu, że przyrost bezrobotnych wynosi u nas, według oficjalnych danych, przeszło 13 tysięcy ludzi tygodniowo, że obecnie przeszło dwie trzecie całego ogółu zarejestrowanych robotników zawodowych pozostaje bez pracy.

Jeżeli w takiej sytuacji ogólnej wybuchł u nas tylko drobny w gruncie rzeczy **strajk telefonistek i tramwajarzy warszawskich**, to wniosek stąd, że wytrzymałość naszej struktury społecznej jest, mimo wszystkie pozory, bardzo znaczna, że nie zagraża nam bezpośrednie niebezpieczeństwo jakichś silnych wstrząśnień i zaburzeń socjalnych, dopóki sama machina państwowa nie przestanie działać z jaką taką sprawnością. Ale tu właśnie wylania się niebezpieczeństwo pośrednie, że mianowicie wybuchające sporadycznie konflikty socjalne **mogą pewnego razu rozbić rząd**, wywołując przesilenie tym razem już nie ściśle rządowe, lecz państwowe. I to właśnie drugie niebezpieczeństwo, acz pośrednie, wydaje się groźniejszem i bliższem. Według niego też powinny orjentować się zarówno stronnictwa, w rządzie reprezentowane i opinja publiczna, jak przedewszystkiem te warstwy społeczne, które w utrzymaniu porządku państwowego i przebrnięciu przez strefę dzisiejszych ogromnych trudności, bez katastrofy nagłego zburzenia tego porządku, powinny mieć interes jak najbardziej żywy i palący.

I tu właśnie potrzeba stwierdzić istnienie poważnych niedoborów. Nasze klasy posiadające zdają się nie doceniać należycie siły wybuchowej tej beczki prochu, na której sobie siedzimy, a od czasu do czasu nawet z hałasem pląsamy, z drugiej zaś strony nie zdają sobie sprawy z chwiejności równowagi tych sił, które w danych warunkach są wogóle zdolne do współdziałania dla celów rządzenia.

Okres tak niebywale ciężkiego przesilenia nadaje się do wszystkiego innego, tylko nie do ostrych i brutalnych prób sił socjalnych. Przesilenie jest poprostu za wielkie, bezrobocie zbyt ciężkie, aby można było bez największego ryzyka kusić się o zużytkowanie go dla jakichkolwiek przesunięć w układzie czynników socjalnych, dla ograniczania tego wszystkiego, co klasy pracujące słusznie czy niesłusznie uważają za swoje zdobycze socjalne, dla wywierania ciśnienia na zarobki i tak już wysoce głodowe itd. Przy próżnych żłobach nie zaczyna się nowego treningu, bo trenerzy mogą snadno wyjść z połamanemi kościami...

Cesarskie cięcie, którem rząd załatwił na razie sprawę telefonów, wywołało w sferach posiadających wrażenie bardzo mieszane. Argumenty, które przeciw zastosowanej tu metodzie wysunięto, mają z pewnością swoją wagę i uzasadnienie. Tylko nie w obecnem położeniu. Jeżeli zarząd telefonów nie rozumiał tego położenia tak dalece, że sądził, iż teraz właśnie można uciekać się do środków tak barbarzyńskich, jak wypędzanie bezbronnych dziewcząt pięściami sprowadzonych w tym celu nowoczesnych rycerzy, to siłą rzeczy wytwarzała się alternatywa: albo z gabinetu wyjdą stronnictwa lewicowe i rząd upadnie, albo zarząd telefonów złożony zostanie przejściowo w innem ręku. Dla ludzi, zdających sobie sprawę z położenia, wybór między temi dwiema ewentualnościami nie mógł przedstawiać trudności.

Mała prawicowa większość warszawskiej Rady miejskiej posunęła swój zapał bojowy do tego, że odmówiła charakteru nagłości wnioskowi w sprawie strajku **tramwajarzy**. To też miał całkowitą słuszność przywódca grupy mieszczańskiej w tej Radzie, p. do Rosso, którego z pewnością nikt nie posądzi o sprzyjanie tendencjom społecznie wywrotowym, gdy wyjaśnił fakt, iż jego grupa głosowała za nagłością, słowami równie prostemi jak jasnemi, że »niema mianowicie najgłejszej sprawy jak ta, czy tramwaje mają po wielkiem mieście kursować, czy nie mają«.

Wniosek z tego wszystkiego ten przedewszystkiem, że należy pragnąć, aby kierujące czynniki naszych sfer posiadających odłożyły próby realizowania swoich może nawet słusznych postulatów na czas późniejszy i bardziej dla różnych porachunków sposobny, niż okres dzisiejszego rosnącego bezrobocia, nędzy i głuchej rozpaczy. A już w żadnym razie nie można dopuszczać do tego, aby o skutki takich nieodpowiedzialnych prób rozbił się rząd koalicyjny, — jak wiemy, jedyny w danych warunkach możliwy, konstytucyjny i legalny.

Skoro się nie czyniło trudności rządowi dra Grabskiego, który to piwo warzył, to tem bardziej nie należy ich czynić tym, którzy teraz muszą je wypijać. Kto tego nie chce rozumieć, źle służy państwu i swojej klasie, w której imieniu działa.

(s).

Min. Zdziechowski nosi się z zamiarem ustąpienia?

Bezpodstawne pogłoski

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 lutego. »Kurjer Poranny« notuje pogłoskę, według której minister Zdziechowski, **czując się przemęczony pracą, nosi się z zamiarem ustąpienia ze swego stanowiska.** Podobno skłaniają go do tego kroku także **tarcia w łonie gabinetu.**

* * *

Przytaczając tę pogłoskę z obowiązku dziennikarskiego, wyrażamy zarazem opinję, że jest ona na niczem nie oparta. Możliwe, że wiadomość »Kurjera Porannego« jest odgłosem jakichś walk i intryg, prowadzonych przeciwko osobie ministra Zdziechowskiego w łonie jego własnej partji. Ze strony innych stronnictw, wchodzących w skład koalicji rządowej, pierwotnie najwięcej zastrzeżeń przeciwko programowi min. Zdziechowskieko miała PPS., ale stosunek socjalistów do sanacji skarbowej był i jest czysto rzeczowy, w ostatnich czasach nie pogorszył się, lecz raczej poprawił, i nic nie słychać, by PPS. dążyła do zmiany na stanowisku ministra skarbu.

Wolny spław drzewa na Niemnie także dla Polski

Praga, 3 stycznia (PAT) Poselstwo litewskie ogłasza, że na podstawie konwencji kłajpedzkiej zostało przez rząd litewski ogłszone rozporządzenie, dotyczące spławu drzewa na Niemnie. **Rozporządzenie to pozostawia swobodę spławu dla drzewa pochodzącego ze wszystkich państw nie wyłączając Polski.** Warunki spławu dla drzewa obcego **są takie same, jak dla drzewa litewskiego.**

Polska albo Hiszpanja otrzyma stałe miejsce w Radzie Ligi

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 lutego. »Ekspress Poranny« twierdzi, że wydaje się rzeczą pewną, iż Polska **uzyska miejsce nie stałe w Radzie Ligi, zajmowane obecnie przez Hiszpanję.** Hiszpanja uzyskać **ma miejsce stałe.**

Nie jest jeszcze ustalone, czy wybór Polski do Rady dokonany będzie na sesji marcowej, czy jesiennej.

Obawy powołania Polski do Rady Ligi

Londyński »Daily Telegraph« pisze: Jeśli nie uda się Polsce przyznać stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów, to Francja będzie się starała przeforsować miejsce takie dla **Brazylji i Hiszpanji.** Anglja spogląda na te próby z wielkim niepokojem, bo w takim razie Francja zapewniłaby sobie **łącznie z państwami łacińskiemi, jak również z Czechosłowacją i Polską,** absolutną, większość w Radzie Ligi Narodów.

Anglja przeciwko zmniejszeniu armji polskiej

Sensacyjne twierdzenia i zaprzeczenia

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 3 lutego. W łonie Labour Party i otoczenia Lloyd Georgea krążą pogłoski, że **w związku z zamiarem zredukowania do połowy siły zbrojnej Polski, poseł angielski w Warszawie miał przestrzec Polskę, iż wykonanie tego planu mogłoby pociągnąć nieobliczalne dla Polski następstwa.** Poseł angielski miał oświadczyć, że **niebezpieczeństwo sowieckie dla Polski jest jeszcze zbyt groźne, ażeby można było przeprowadzić redukcję i ostrzec, że w razie gdyby Polska trwała przy swym zamiarze, Anglja nie poparłaby dążeń Polski do uzyskania miejsca w Radzie Ligi.**

Foreign Office zaprzecza tym pogłoskom, ale w kołach opozycyjnych angielskich zwracają uwagę, iż **komunikat został zredagowany w ten sposób, jak gdyby nie chciano zaprzeczać,** że rada Anglja, udzielona Polsce, zwracała się **przeciwko zbyt pośpiesznemu rozbrojeniu.**

Koła powiadomione w Warszawie oświadczają, że **żadnej demarche posła angielskiego u rządu polskiego nie było.**

* * *

(ż) Informacje powyższe są w całem tego słowa znaczeniu sensacyjne. Jeżeli nawet istotnie zaprzeczenie ze strony londyńskiego Foreign Office jest prawdziwe i rzeczywiście nie było żadnej demarche posła angielskiego w Warszawie, to nie mniej przecież pogłoski te, mające swe źródło w ważnych politycznych ośrodkach angielskich, są bardzo charakterystyczne i mają ciekawe polityczne znaczenie. Pogłoski te są w każdym razie odzwierciedleniem politycznych poglądów kół, z których wyszły i dowodzą tego przedewszystkiem, że w Anglji coraz świadomiej patrzą na Polskę, jako na przeciwwagę wpływu i znaczenia sowietów w Europie, jako na potęgę, mogącą się im przeciwstawić z bronią w ręku. I tu jesteśmy świadkami bardzo charakterystycznych zmian w poglądach. Z tych kół, które dotąd najmocniej podnosiły głos przeciwko rzekomemu polskiemu imperjalizmowi i rzekomej polskiej zaborczości, podnoszą się teraz głosy z powodu polskiego rozbrojenia. W pewnych warunkach głosy te mogą być dalszym prognostykiem dla polskich starań o pożyczkę zagraniczną. Stajemy się coraz bardziej potrzebni nawet tym, którzy dotąd patrzyli na nas z nietajoną niechęcią.

Trybunał haski zawyrokuje o Chorzowie

Haga, 3 lutego (PAT). Wczoraj rozpoczęła się tutaj 10 nadzwyczajna sesja stałego międzynarodowego Trybunału sprawiedliwości, zwołana w tym celu, aby Trybunał mógł bezzwłocznie wydać opinję o sprawach **spornych niemiecko-polskich,** co do których 25 sierpnia 1925 r. uznał się miarodajnym.

Chodzi o sprawę zajęcia przez rząd polski ***fabryki azotniaków w Chorzowie na Górnym Śląsku i o zamiarze rządu polskiego wywłaszczenia 10 niemieckich posiadłości rolnych.*** — *Rząd niemiecki jest zdania, że poczynania rządu polskiego sprzeciwiają się konwencji genewskiej(!).* Chodzi tu o interpretację umów, na które powołuje się rząd niemiecki, t. j. traktatów pokojowych, konwencji o zawieszeniu broni i konwencji genewskiej.

W skład trybunału ze strony Polski wchodzi prof. Michał **Rostworowski.** Jako swego przedstawiciela wobec Trybunału wyznaczyli Niemcy prof. Eryka **Kausmanna z Bonn,** a Polska **Mrozowskiego,** prezesa Sądu najwyższego w Warszawie, **Sobolewskiego,** przedstawiciela Polski w komisji odszkodowawczej i Limburga, członka Izby adwokackiej w Hadze.

Fermenty w obozie nacjonalistów niemieckich

Berlin, 3 lutego (PAT). Członek partji nacjonalistycznej **bar. Richthofen złożył swój mandat do Reichstagu i wystąpił z partji nacjonalistycznej.** Pisma prawicowe dopatrują się w tym kroku Richthofena **początku rozłamu partji nacjonalistycznej** z powodu jej uchylania się od czynnej polityki.

JANUSZ STĘPOWSKI

Do najwyższej Kancelarji Naczelnika państwa

(Dokończenie).

Ursynie!... Jakże niepojęte są wyroki przeznaczenia. Lata ciągną się jak sprężyna napiętych spiralij, a jedna mała nieznana sekunda dnia wystarczy, aby ją zniszczyć. Spirydjon dopiero tydzień potem dowiedział się z gazet, że imię jego jest na ustach wszystkich. Było to w Krakowie, dwa miesiące temu, gdzie wypakowano go ukrytego w prospekcyjnej skrzyni do miejscowej fabryki giętych mebli. Nie zaprzeczy nigdy, że odbył tę podróż dla miłości własnego życia. Widocznie jeszcze przed śmiercią miał otworzyć w myśli testament Saszy. Nie, — ona go nigdy nie kochała. Czemuż się dowiedział, że nie cudowne kłamstwo, ale bezlitosne oszustwo było jego szczęściem?

Jak się okazało, spłoszone konie uniosły bryczkę wraz z fatalną torbą dokumentów szpiegowskich do najbliższej stacji posterunku policyjnego. Między papierami o niezwykłej doniosłości politycznej, znaleziono list anonimowy, pisany kobiecą ręką, denuncjujący Spirydjona Ursyna vel Tomasza Haburę, jako głównego organizatora szerokiej akcji szpiegowskiej na terenie Państwo Polskiego. Dołączony był do niego równocześnie szczegółowy, chronologicznie ułożony spis jego czynności podczas ostatnich siedmiu lat.

Sasza więc i tym razem chciała go porzucić.

Tak się też stało.

Przyszła po nią najdziwniejsza śmierć i bawiła się chwilę jej duszą proszącą.

Spirydjon uśmiecha się zastygłemi ustami przez mgłę fajki i czeka spokojnie na łaskawą śmierć.

IV.

Historja niniejsza łączy się ściśle z dwoma wypadkami, które, jak to zresztą wszystkim wiadomo, obiły się głośnem echem w prasie. Pierwszym z nich był nieprawdopodobny w dzisiejszych czasach cywilizacji fakt, stwierdzony przez komisję, że w okolicy Rakowa, w powiecie lidskim, grasowała dwa miesiące temu gromada wilków, którą jednak szczęśliwie unieszkodliwiono. O drugim wypadku doniosły krótkie, niewiele mówiące notatki wszystkich dzienników, iż w małej leśniczówce w Sagajach (w tymżesamym powiecie), odległej o pięć kilometrów od zielonej granicy, dnia 7-go października b. r. spalił się w swej chacie wśród nieznanych nikomu okoliczności, tamtejszy leśny, Tomasz Habura.

* * *

Tu się kończy historja Spirydjona Ursyna, a zaczyna się właściwie moja własna, łzami pisana spowiedź. Przyznaję się do... szantażu! Wiem z góry, że czeka mnie jutro potępienie całego zdrowo myślącego społeczeństwa.

Dnia 2 listopada (nazajutrz po wizycie Ursyna) zaczęła się moja choroba. Miesiąc cały leżałem w gorączce, przyjmując codzień na ślubnym kobiercu sakrament małżeństwa ze Sławą i tuląc do kaszlącej piersi wizję ukoronowanej świetności. Kąpałem się w oceanie białych kartek mojej powieści i z „Płaczącą Lilją" wiodłem przez miesiąc maligny idjotyczne zarozumiałe rozmowy. Wszędzie wokół siebie widziałem tylko drukowane stronnice. Wszystkie słowa „Płaczącej Lilji" znałem na wyrywki.

Wyzdrowienie swoje zawdzięczam tylko troskliwej opiece mego tajemniczego przyjaciela. Dziś wiem, że jedynem jego postanowieniem przed śmiercią było dobro, wyświadczone komuś równie nieszczęśliwemu, jak on.

Pewnego dnia, gdy uczułem się przy siłach, zniknął jak fantom. Pozostał po nim tylko wiotki zapach dymu fajkowego.

Pamiętam ten pierwszy dzień, gdy wyszedłem powitać, jak po jakiejś dalekiej podróży, zmurszałe, popękane mury starego miasta. Na rogu ulicy spotkałem Stefana Urygę, pędzącego do swojej redakcji. Rzucił mi się na szyję i zaczął serdecznie ściskać.

— Wiemy! — wiemy! — krzyczał mi w uszy — znakomicie! Ktoby przypuszczał!... Wszyscy dziś tylko o tobie mówią! Gratuluję nagrody!... Ludzie dobijają się formalnie o twoją powieść. „Miesięcznik Warszawski" w najbliższym czasie ma ją wydać!...

Udałem zażenowanego.

Zaraz wczoraj za nadesłane z konkursu pieniądze kupiłem numer „Miesięcznika Warszawskiego".

Boże!... Toż to wcale nie była moja powieść, ani jedno moje słowo, ani szczypta tejsamej koncepcji, tylko moje — własne nazwisko, widniejące przy krótkiem, obcym mi zupełnie tytule: „Serce". Zdawało mi się, że zwarjowałem. Całe ramię roszczypałem sobie w zielone sińce. Toż to było wszystko tosamo, co mi mówił w tę noc pamiętną mój biedny przyjaciel, Spirydjon Ursyn, z tą małą różnicą, że znakomicie ukryte pod innemi nazwiskami.

Domyślam się, że owego dnia, gdym po raz pierwszy usłyszał ciche skradanie na strychu, Spirydjon, patrząc przez szczelinę w ścianie na moją biedną, znękaną twarz, odkrył w niej śmiertelną manję zdobycia sławy. Na drugi dzień miał się oddać w ręce policji, tymczasem spotkanie to odwlokło na jakiś czas jego postanowienie. Chciał mi pomóc, — tem dziś jedynie tłumaczę codzienne żywienie mnie, dla którego ciężko pracował, jak się później pokazało, — tem sobie tłumaczę także jego mądre rady krytyczne podczas pisania mojej nieszczęśliwej powieści. W miarę pisania jednak obawy jego stawały się coraz słuszniejsze. „Płacząca Lilja" dojrzewała jako wykwit prawdziwej nieudolności pisarskiej. Tak, z pewnością — owa przedziwna przyjaźń dla równie nieszczęśliwego człowieka kazała mu podczas mojej choroby napisać dla mnie i dla mojego szczęścia owe sławne dziś dzieło, będące dziejami jego własnego życia.

Całą prawdę ujrzałem dopiero w pełni jasności dziś, — tam w sądzie, — dokąd mnie wysłał, jako sprawozdawcę, ogromnie nagle ugrzeczniony mój redaktor „Wiadomości Dzisiejszych".

Zasądzono na śmierć człowieka, który z całą bezwzględnością, bez jednego słowa obrony, przyznał się do nigdy nie popełnionych zbrodni, nie wymieniając zupełnie dobrze mu znanych powodów i nie zaprzeczywszy niczem cudacznie pomieszanym zarzutom.

Poznał mnie zdaleka w tłumie głów, bo przysięgnę, że się, jak wtedy, — cicho, boleśnie uśmiechnął.

Był to Spirydjon Ursyn, tajemniczy mój przyjaciel z poddasza.

Ja, Władysław Rawicz, upraszam Najwyższą Władzę Państwa mojego o ułaskawienie dla człowieka, który poświęcił mi swoją tajemnicę i własne pióro. W imię miłości Boga, w imię miłosierdzia ludzkiego proszę o nakaz wznowienia procesu.

Kraków, dnia 19 grudnia 1932 r.

Budżet gminy m. Krakowa na r. 1926

V.

DZ. XI. SZTUKA I ZABYTKI HISTORYCZNE.

Wydatki zwyczajne preliminuje się na kwotę	1,015.924
Wydatki nadzwyczajne	326.005
Razem	1,341.929
Dochody zwyczajne preliminuje się na kwotę	734.500
Niedobór tego działu wynosi	607.429

Wydatki zwyczajne obejmują koszta utrzymania Teatru miej. im. Słowackiego, następnie koszta utrzymania Muzeum Narodowego, Muzeum Czapskich, Domu im. Matejki, Muzeum im. Jasieńskiego, Muzeum im. Barącza, oraz wydatki na utrzymanie Archiwum akt dawnych.

Wydatki nadzwyczajne przewidują inwestycje w Muzeum Narodowem, Muz. Czapskich, w Archiwum akt dawnych, dalej wydatki na restauracje wieży ratuszowej (I. rata 50.000), restauracje ram tryptyku w kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu oraz subwencję na umocowanie dzwonu Zygmunta i t. d.

Dochody zwyczajne obejmują dochody z Teatru miej. im. Słowackiego, z Teatru miej. przy ul Rajskiej, oraz dochody z Muzeum Narodowego, Czapskich, Barbakanu, Wieży Marjackiej i t. d.

DZ. XII. OŚWIATA I WYZNANIE.

Wydatki zwyczajne preliminuje się na kwotę	1.620.378
Wydatki nadzwyczajne	77.500
Razem	1,697.878
Dochody zwyczajne preliminuje się na kwotę	332.701
Dochody nadzwyczajne	6.600
Niedobór tego działu wynosi	1,358.577

Wydatki zwyczajne obejmują wydatki na utrzymanie szkół powszechnych, szkół przemysłowych, miejskiej szkoły gospodarstwa domowego, następnie koszta utrzymania Akademji Sztuk Pięknych, Miej. Muzeum przem. im .Baranieckiego i t. d.

Wydatki nadzwyczajne obejmują koszta zaprowadzenia instalacji i światła elektrycznego w szkołach powszechnych, wydatki na remont budynków szkolnych, dotacje dla Towarzystw oświatowych i t. d.

Dochody zwyczajne przewidują dochody z opłat szkolnych, następnie dochody z Miej. Muzeum przemysłowego, z Miej. szkoły gospodarstwa domowego i t. p.

Dochody nadzwyczajne obejmują odszkodowanie za zniszczenie budynków szkolnych, zajętych prze zwojsko i t. d.

DZ. XIII. SPRAWY WOJSKOWE.

Wydatki zwyczajne preliminuje się na kwotę	9.086
Dochody zwyczajne na kwotę	90
Niedobór tego działu wynosi	8.996

W wydatkach zwyczajnych przewiduje się wydatki na zestawienie spisu poborowych, na koszta poboru, druki, kwaterunek wojska i t. d.

Dochody zwyczajne obejmują zwrot kosztów za druki reklamacyjne.

DZ. XIV. RÓŻNE.

Wydatki zwyczajne preliminuje się na kwotę	58.987
Wydatki nadzwyczajne	207.387
Razem	266.387
Dochody zwyczajne preliminuje się na kwotę	10.600
Niedobór tego działu wynosi	255.787

Wydatki zwyczajne przewidują koszta utrzymania Sądu przemysłowego, utrzymania spisu wyborców, utrzymania tablic ulicznych, dalej koszta połączone z ochroną interesów miasta i t. p.

Wydatki nadzwyczajne obejmują koszta wykonania nowych zdjęć m. Krakowa, następnie subwencję na urządzenie linji telefonicznej Smolice—Zator, udział gminy w Spółce mieszkaniowej, wydatki na zakupno koncar w Kobierzynie i t. p.

Dochody zwyczajne obejmują dochody przygodne, zwrot za tabliczki porządkowo na domach i t. p.

KRONIKA

Kraków, 3 lutego.

Krzyż Legionów

Biuro okręgowe komisji kwalifikacyjnej „Krzyża Legionów" przy okręgowym Związku legjonistów polskich w Krakowie ogłasza, że została ustanowiona wspólna dla wszystkich brygad i oddziałów legjonowych odznaka: „Krzyż Legjonowy". Do ubiegania się o nią uprawnieni są wszyscy, którzy zasłużyli na to swą pracą w legjonach, Polskiej Organizacji Wojskowej (P. O. W.), wojskowych organizacjach przygotowawczych i instytucjach pomocniczych, lub też czynom tym okazali wybitną pomoc. — Wszelkich informacyj udziela i przyjmuje zgłoszenia biuro okręgowe komisji kwalifikacyjnej w Krakowie, ulica Floriańska 53, I. piętro, od godziny 4—6 wieczorem. Uroczyste wręczenie odznaki „Krzyża Legjonów" odbędzie się 19 marca b. r. w dzień imienin marszałka Piłsudskiego.

Konsekracja ks. biskupa Kubiny na Jasnej Górze

P. A. T. donosi z Częstochowy:

Wczoraj odbyła się na Jasnej Górze uroczystość konsekracji ks. biskupa Kubiny. Przybyli przedstawiciele duchowieństwa z całej djecezji górnośląskiej. O godzinie 9 rano biskup Kubina przyjechał powozem na Jasną Górę, równocześnie zaś przybyli: ks. arcybiskup krakowski Sapieha, biskup katowicki Hlond, biskup kielecki Łoziński i biskup łódzki Tymieniecki. W prezbiterjum zajęli miejsca przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Aktu konsekracji dokonał arcybiskup Sapieha w asystencji biskupa Hlonda i Łozińskiego. Po południu w kościele św. Rodziny, jako tymczasowym katedralnym, ks. biskup Kubina odebrał homagjum od duchowieństwa. Wieczór odbył się w refektarzu na Jasnej Górze obiad, wydany przez OO. Paulinów

Narady nad zlikwidowaniem strajku tramwajarzy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 lutego. W sprawie strajku tramwajarzy **odbędzie się dziś narada w magistracie.** Jeżeli magistrat uchwali **jakiekolwiek wnioski, zmierzające do likwidacj strajku**, to będą one przedstawione **na czwartkowem posiedzeniu Rady miejskiej** i w najlepszym razie uruchomienie tramwajów mogłoby nastąpić **w piątek wieczorem albo w sobotę rano.**

Warszawa, 3 lutego. Wczoraj w ministerstwie pracy odbyła się **konferencja z przedstawicielami magistratu i delegatami związku tramwajarzy.** Delegaci związku klasowego PPS domagali się utrzymania dotychczasowych warunków pracy i płacy, zaś delegaci polskiego związku zawodowego NPR, pod którego dyrektywą prowadzony jest obecny strajk, domagali się przed przystąpieniem do pracy złożenia przez zarząd miasta oświadczenia, że **zawrze natychmiast umowę zbiorową** i uwzględni żądania robotników. Delegaci związku Ch. D. oświadczyli, **że godzą się przystąpić do pracy** po uzyskaniu zapewnienia, że **warunki płacy nie będą zmienione.**

Burzliwe zgromadzenie T. N. S. W.

Głośne protesty przeciwko ministerstwu oświecenia publicznego

Warszawa, 3 lutego (AW). Na odbywającem się w Warszawie zjeździe nauczycieli szkół średniczy i wyższych, obrady odbywały się **w nastroju wielkiego niezadowolenia.** Witający zjazd w imieniu rządu **min. St. Grabski spotkał się z głośnemi protestami. Poseł Rymar nie mógł wogóle zabrać głosu z powodu hałasu. Wszystkie przemówienia wypełniały zarzuty pod adresem min. oświaty i jego resortów.** W zjeździe wzięło udział 230 delegatów z całej Polski, przedstawiających 105 kół Towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych. — Obradom przysłuchiwał się szereg posłów i senatorów.

Ekspedycja amerykańska do bieguna

Z Nowego Jorku donoszą:

Przy poparciu tutejszego amerykańskiego Towarzystwa geograficznego przedsięweźmie kapitan George Hubet Wilkins na wiosnę lot do bieguna północnego. Materjał, potrzebny do tej wyprawy, znajduje się już w drodze do portu Barow na Alasce. Stąd zamierza Wilkins około 21 marca przedsięwziąść jednodniowy lot rekonesansowy. Gdy w czasie tego lotu napotka na ląd, wówczas wywiesi na nim flagę amerykańską, aby objąć w posiadanie nowe terytorjum imieniem Stanów Zjednoczonych. Dnia następnego przedsięweźmie z dwoma samolotami drugi lot. Pobyt w okolicach podbiegunowych, na wypadek wylądowania, obliczony jest na dwa lata.

Dyr. Filippi na wolnej stopie

Na nadzwyczajnej sesji Izby radnej sądu okręgowego karnego w Krakowie postanowiono przychylić się do prośby b. dyrektora Filippiego o wypuszczenie go na wolność, z zastrzeżeniem jednak złożenia kaucji w wysokości 100.000 złotych. Wczoraj zastępca prawny dyr. Filippiego złożył odpowiednie zabezpieczenie hipoteczne na nieruchomościach jego — poczem sędzia śledczy, Pelczar, polecił wypuścić dyrektora Filippiego na wolną stopę.

NIEDŹWIEDŹ BUDĘ POPRAWIŁ. Wedle przysłowia ludowego, „niedźwiedź budę poprawia" z obawy zimna i mrozów i zabiera się w dalszym ciągu do snu zimowego, gdy w dzień M. Boskiej Gromnicznej jest ciepło i pogodnie. A właśnie prawdziwie wiosenna aura panowała wczoraj. Ciepło i słonecznie było przez cały dzień. Czy spełnią się przepowiednie, z proroctwem niedźwiedziem związane — zobaczymy.

HOŁD BOHATEROM POWSTANIA 1863 ROKU. W ubiegłą niedzielę po marszu zabezpieczającym do Lusiny i z powrotem, przybyli Strzelcy przed krakowskie Przytulisko weteranów z roku 1863, aby złożyć hołd powstańcom. Delegację, złożoną z oficerów Strzelca pp. Spałka i Różyckiego, oraz Strojka, prof. Stupnickiego i Wojtyki, przyjął imieniem weteranów 87-letni Gieżyński, który brał udział w walkach pod dowództwem Langiewicza.

POŻEGNANIE DYREKTORA SZKOŁY. W dniu 30 stycznia odbyła się w szkole imienia św. Stanisława piękna uroczystość. W pięknie przystrojonej sali zebrała się młodzież szkolna, grono nauczycielskie, przedstawiciele władz szkolnych i miejskich, oraz komitet rodzicielski tej szkoły i liczne grono gości, ażeby pożegnać ustępującego dyrektora tej szkoły, p. Kotowskiego Florjana. Przemówienia wygłosili: nowy dyrektor zakładu, p. Niziński Czesław i p. Chorążyna imieniem grona nauczycielskiego. Następnie przemawiali: wizytator szkolny, p. dr Kułański, inspektor szkolny, p. Orszulski, inspektor p. Udziela., przedstawiciel komitetu rodzicielskiego, p. Krzemiński i inni. Imieniem ochronki żegnała jubilata prezesowa, p. Górska i p. Wędrychówna. Wkońcu przemówił bardzo serdecznie wzruszony do głębi jubilat i dziękował za miłą uroczystość.

ZJAZD DELEGATÓW OGNISK Związku nauczycielstwa szkół powszechnych z województwa krakowskiego obradował wczoraj w Krakowie. Referat o reformach szkolnych wygłosił p. Sieńko, wskazując na szkody, jakie poniesie nauka szkolna z powodu przepełnienia sal szkolnych do liczby 80 uczniów. Referent wskazał także na zgubne następstwa ewentualnej dalszej redukcji płac nauczycielskich .Oszczędności należałoby przedewszystkiem poczynić przez zmniejszenie kosztów administracji szkolnej.

Po referacie p. Sieńki uchwalono w myśl tegoż szereg rezolucyj, poczem zjazd wezwał zarząd główny Związku nauczycielskiego, aby w najbliższym czasie zwołał manifestacyjny wiec całego nauczycielstwa do Warszawy.

UROCZYSTOSC W DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO. W dniu 31 stycznia b. r. odbyło się w Domu Żołnierza Polskiego w Krakowie uroczyste pożegnanie odjeżdżającego do Zakopanego znanego w Krakowie ogólnie zasłużonego profesora Tadeusza Szumańskiego. Do licznie zgromadzonych publiczności i żołnierzy przemówił pułkownik Stanisław Augustyn, komendant Obozu Warownego Kraków. W krótkich, barwnych słowach uwypuklił on niezmordowaną pracę pofesora Szumańskiego na niwie oświatowo-kulturalnej w wojsku, a w szczególności w Domu Żołnierza Polskiego. Jako dowód uznania wręczył mu dyplom, ofiarowany przez zarząd Domu Żołnierza Polskiego w Krakowie.

ROBOTY INWESTYCYJNE GMINY IZRAELICKIEJ. Na posiedzeniu pod przewodnictwem prezydenta gminy izraelickiej, dra Rafała Landaua, uchwaliła krakowska Rada wyznaniowa, uwzględniając ciężkie położenie bezrobotnych, rozpocząć bezzwłocznie roboty około rozszerzenia szpitala gminnego, budowę pawilonu dla zakładu Roentgena, budowę domu przedpogrzebowego na nowym cmentarzu i przebudowę łaźni gminnej i w tym celu zaciągnąć u rządu pożyczkę w kwocie 100.000 złotych. Plany i kosztorys, na wykonać się mające inwestycje Rada zatwierdziła. Roboty około rozszerzenia szpitala są w pełnym toku i zostaną w kwietniu ukończone.

W SPRAWIE BEZROBOTNYCH. Dnia 3 b. m. o godzinie 6 wieczorem w auli uniw. Jagiellońskiego odbędzie się zebranie obywatelskie w sprawie pomocy dla bezrobotnych, które organizują: ks. Adam Stefan Sapicha, metropolita krakowski, Witold Ostrowski, komisarz rządu p. o. prezydent miasta. profesor dr E. Godlewski, senator.

PAŃSTWOWY URZĄD POŚREDNICTWA PRACY przenosi swój lokal w tym tygodniu z ulicy Podzamcze l. 30 do budynku administracji podatków przy ulicy Krowoderskiej l. 5. Urząd ten zajmie kilka ubikacyj.

ZŁODZIEJKA PEREŁ. Organa policji krakowskiej aresztowały niejaką Antoninę Gibek, lat 30, zamieszkałą w Przegini Duchownej w powiecie krakowskim, za kradzież pereł, wartości 4.000 dolarów, oraz za kradzież 166 dolarów w gotówce i zegarka złotego znacznej wartości na szkodę p. Marji Fraenkel, zamieszkałej w Krakowie przy ul. Dunajewskiego l. 6. Dolary i zegarek udało się policji odebrać i zwrócić poszkodowanym. Aresztowana wzbrania się podać miejsce, gdzie ukryła perły. Gibekqwnę odstawiono do aresztów sądowych w Krakowie.

PIĄTA LISTA składek na obiady dla bezrobotnych po myśli odezwy ks. metropolity ks. Sapiehy. O. K. 10 złotych, K. Mościccy 10 złotych, K. Tutyra 10 złotych, ks. Jan Stojanowski 10 złotych, prezydent W. Ostrowski 50 złotych, wiceprezydent K. Rolle 25 złotych, wiceprezydent J. Sare 25 złotych, wiceprezydont iWelgus 25 złotych, Fr. Strasik 10 złotych, J. Rosiewicz 10 złotych, firma Rząca i Chmurski 50 złotych, K. Gutowska 5 złotych, Z. Z. 6 złotych, K. Percowa 10 złotych, Józef Leimkauf 10 złotych, inżynier A. Chmurski 10 złotych, T. Rząca 10 złotych, K. K. 15 złotych, R. J. 10 zł, S. W. 5 złotych, I. Sobolewski 10 złotych, Wł. Glixelli 5 złotych, Bielak i Maternicki 10 złotych, Z. P. 5 złotych, A. Ch. 5 złotych, M. Rapela 5 złotych, W. W. 10 złotych, Z. Siedlecka 10 złotych, B. R. 5 złotych, Z. Piotrowska 5 złotych, ks. Duczek ze Strumienia 5 złotych, St. Czajka z Bochni 10 złotych. O. O. Redemptoryści, Kraków, 40 złotych, ks. Nowobilski 10 złotych, ks. St. Konarski 60 złotych, Zofja Schlesinger 5 złotych, Dr Wł. Wolter 31 złotych 60 groszy, firma K. Buszczyński i Syn 70 złotych, personal aprowizacji miast 18 złotych, Dr A. Krokiewicz 15 złotych, Dr J. Gawroński 20 złotych, ks. proboszcz Stabrawa ze Mszany Dolnej 50 złotych, ks. Jerzy Czartoryski 60 złotych, prof. Rubczyński 3 złote.

Komitet donosi, że odzieży dla bezrobotnych przyjmować nie może.

HOJNY DAR. Księża proboszczowie diecezji Buffalo, członkowie VI. grupy zjednoczenia kapłanów polskich w Ameryce, nadesłali na ręce księcia metropolity hojny dar dla biednych rodaków. — Książę metropolita przeznaczył na obiady dla bezrobotnych 5.000 złotych.

Reduta prasy

Kraków, 3 lutego.

Reduta prasy, która stanowi tradycyjny „gwóźdź" sezonu karnawałowego w Kakowie, i w tym roku zapełniła tłumami pięknych toalet, efektownych kostjumów i męskich smokingów, oraz fraków sale Starego Teatru. Licznie przybyli przedstawiciele inteligencji krakowskiej, oraz szereg gości z prowincji. Wśród tłumów gości zauważyliśmy prof. Z. Jachimeckiego z małżonką, prof. Kota z małżonką, prof. Sinkę, posła polskiego w Sofji Baranowskiego, gen. Kulińskiego, wojewodę Kowalikowskiego, prezesa urzędu ziemskiego, Łąckiego, prezesa Izby skarbowej, Gregera, prezydenta miasta, W. Ostrowskiego, wiceprezydenta Wielgusa, wiceprezesa kolei Gutowskiego, dyrektora policji dra Stycznia z małżonką, oraz cały szereg przedstawicieli sfer przemysłowych, lekarskich, adwokackich, jako też reprezentantów wszystkich teatrów krakowskich. Ze sfer prasy sprawowali obowiązki gospodarzy naczelni redaktorzy pism krakowskich: redaktor „Nowej Reformy" Michał Konopiński, redaktor „Il. Kurjera Codziennego" Marjan Dąbrowski, prezes Syndykatu dziennikarzy krakowskich, redaktor „Czasu" dr Beupre, red. „Gońca" dr Błażejowski, redaktor „Naprzodu" E. Haecker, oraz liczne grono członków Syndykatu dziennikarzy krakowskich.

Prasę warszawską reprezentował naczelny redaktor „Kurjera Warszawskiego" Ferdynand Hoesick.

Przy urnie wyborczej wrzała zawzięta walka, połączona z gorliwą a pełną humoru agitacją. Każda z pięknych kandydatek posiadała liczne grono zwolenników. W końcowym wyniku największą ilość głosów osiągnęła drowa Marja Missonowa, której w udziale przypadła pierwsza nagroda: piękny złoty zegarek, drugą z kolei nagrodę piękności otrzymała urocza artystka teatru imienia Jul. Słowackiego, p. Taida Granowska, nagrodę tę stanowiło wytworne jedwabne dessous ,trzecią nagrodę na konkursie, wytworną kasetkę do manicure otrzymała artystka operetki „Nowości" p. Wład. Jaśkówna; czwartą nagrodę, kosz z cukrami, p. Czesława Elgetowa w ślicznym kostjumie Bajadery. Zaznaczyć należy, że razem oddano kilka tysięcy głosów.

Jury, złożone z członków komitetu dziennikarskiego, odznaczyło przy tem nagrodami następujące kostjumy: wspaniały kostjum p. Garzyńskiej, ogromnie efektowny kostjum rosyjski, panna Pilarska, oraz przepiękna toaleta koloru cyklamenowego z nadzwyczaj subtelnym artystycznym haftem z korali p. inż. Janiny Kulczyńskiej, czwartą nagrodę kostjumową otrzymała panna Irena Szarska za oryginalny kostjum chiński.

Z pośród całego tłumu toalet, wyróżniały się przedewszystkiem: srebrzysta toaleta redaktorowej Marjanowej Dąbrowskiej, czarna toaleta ze złotem prof. Kotowej ,niebieska toaleta inżynierowej Chmurskiej, czarna toaleta p. Bałowej, toaleta z brązowej wytłaczanej crep de chine z perlowem ubraniem głowy p. Jadwigi Strasiłkowej, piękna, niebieska toaleta p. Cjankiewiczowej, seledynowa toaleta majorowej Korblowej, nadzwyczaj efektowna toaleta złota z różową peruką p. Zbuckiej, piękny kostjum krakowski p. Bobrowskiej, bardzo gustowna toaleta z czerwoną peruką drowej Muszyńskiej. Drowa Olga Chameidesowa wytworna suknia z crepe Louis, haftowana koralami, koloru starego złota.

Licznie przybyły przedstawicielki krakowskich teatrów. Zauważyliśmy p. Zofję Jaroszewską w popielatej toalecie, ręcznie malowanej, p. Reiewicz-Ziembińską w toalecie ze srebrnej lamy, p. Marję Zborowską w wytwornej pastelowej lila toalecie ze złotem, pannę Tolę Koronkiewicz w czarnej toalecie ze złotem, p. Wład. Jaśkównę w prześlicznej sukni freic ze złotem.

Z pośród kostjumów wyróżniał się przedewszystkiem płomienny kostjum p. Marty Rellówny, dalej zauważyliśmy p. Chelmirską, Kwiecińską, Nowakowską, Treszczyńską. Wesoła, swobodna zabawa przeciągnęła się do godziny 7 rano.

Niepodobna pominąć milczeniem faktu, że zarówno w strojach, jak i w samym geście zabawy, szczególnie w konsumcji trunków, zaznaczał się pewien umiar oszczędności, tak chwalebny i konieczny w obecnych ciężkich stosunkach ekonomicznych.

Jadwiga Migowa.

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj wieczorem powtórzona będzie uwieńczona świetnym sukcesem śmiechu komedja Lengyel'a: „Bitwa pod Waterloo" w doskonałej obsadzie premjerowej. W sobotę, z powodu reduty artystów przedstawienie zawieszone.

OPERETKA „NOWOŚCI". Najnowsza rewja W. Leedigera: „To, o czem dorośli jeszcze nie wiedzą" ,odnosi w dalszym ciągu sukces. W próbach melodyjna operetka „Księżniczka dolarów".

JÓZEF ŚLIWIŃSKI, jeden z najznakomitszych polskich pianistów doby współczesnej, wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem we wtorek, dnia 9 b. m., w Starym Teatrze. Bilety w cenie od 1—6 złotych są do nabycia u J. Lipskiego, ulica Sławkowska l. 8.

WIELKA REDUTA ARTYSTÓW TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO. Zapowiedziana na dzień 6 lutego wielka doroczna reduta artystów w połączeniu z wielką loterją fantową pod protektoratem wiceprezydenta Rollego, z której całkowity dochód przeznaczonym zostanie na rzecz bezrobotnych i głodne dzieci miasta Krakowa, zapowiada się podobnie, jak i w latach poprzednich, wprost świetnie. Komitet redutowy w zrozumieniu ciężkiej sytuacji finansowej ogółu, postanowił, przy sprzedaży biletów zniżkowych, uwzględnić wszystkie legitymacje urzędnicze, oficerskie, studenckie, urzędników instytucyj prywatnych i t. p. Również ceny w bufetach, prowadzonych we własnym zarządzie, będą niższe od cen dancingowych. W czasie tańców czynne będą wszystkie najnowsze reflektory teatralne, których cudowna gra świateł przyczyni się do wytworzenia odpowiedniego nastroju. Bilety i zaproszenia do nabycia w teatrze imienia Jul. Słowackiego (kasa wieczorowa) od godziny 11—1 rano i 5—7 wieczorem. Nad przygotowaniem szeregu oryginalnych niespodzianek pracuje cały zespół naszego teatru.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Czwartek, 4 b. m.: „Bitwa pod Waterloo".
Piątek, 5 b. m.: „Bitwa pod Waterloo".
Sobota, 6 b. m.: Przedstawienia niema. Reduta artystów.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Czwartek, 4 b. m., o godzinie 7.45 wieczorem: „To, o czem dorośli jeszcze nie wiedzą".
Piątek, 5 b. m., o godzinie 7.45 wieczorem: „To, o czem dorośli jeszcze nie wiedzą".

Gdańsk zyska na stosunkach Polski z sowietami

Gdańsk, 3 lutego (AW). »Danziger Volksstimme« omawiając znaczenie otwarcia Izby handlowej polsko-sowieckiej, przewiduje z faktu tego wielkie **korzyści dla Gdańska,** przez który niewątpliwie będzie skierowana zarówno część towarów dla Rosji sowieckiej, np. węgiel w okolice Petersburga, jak również towary zagraniczne, które za pośrednictwem Polski lub tranzytowo przeznaczone będą dla Rosji środkowej. Jest to jeszcze jeden moment — kończy »Danziger Volksstimme« — **bardzo dla Gdańska dogodny, który należy wyzyskać** przez odpowiednią politykę sfer rządzących wolnego miasta.

Dwa wiece ukraińskie

Za zgodą z Polakami i przeciwko niej.

Ze Lwowa donoszą 1 bm.:

Kongres ruskiego stronnictwa ludowego rozpoczął się w Stanisławowie przy udziale 700 delegatów z całej Wschodniej Małopolski. Obrady kongresu idą pod hasłem wyzwolenia ludu ruskiego od wielu agitatorów antipolskich i pod hasłem zgodnego współżycia z Polakami.

W pierwszym dniu obrad wygłosił charakterystyczne przemówienie przewodniczący obrad, inicjator kongresu, adw. dr **Danyłowicz.** Wskazał on na konieczność porzucenia mrzonek i zabrania się do realnej pracy z Polakami. Oba narody żyją tutaj obok siebie setki lat, jak synowie jednej matki. Wrogowie rzucili pomiędzy nich zarzewie nienawiści. Obecnie przyszła pora położyć kres bezpłodnej walce i znaleźć sposób współżycia.

Zebrani uchwalili rezolucję, powołując do życia **stronnictwo ludowe,** którego zadaniem jest dążność do zgody ze społeczeństwem polskiem.

Równocześnie w sali ruskiego Sokoła urządzili **przeciwnicy** idei zgody z Polakami zebranie, na którym zjawili się dotychczasowi propagatorzy ruchu ukraińskiego, dr Lew Baczyński, Oleśnicki ,oraz posłowie Luborski, Nazaruk, Pawluk i Paszczuk.

Polak wybrany prezydentem Kowna

Z Kowna donoszą, że we czwartek 28 stycznia kowieńska Rada miejska przystąpiła do wyborów nowego prezydenta na miejsce Polaka Janczewskiego, który ustąpił z powodu sekatury władz. Jako kandydatów wysunięto ze strony litewskiej byłego dyrektora zarządu wodnego, Skardzieńskasa, zaś ze strony polskiej — przedstawiciela grupy robotniczej »Jedność« **Syrunowicza.**

W głosowaniu Skardzieńskas otrzymał 17, zaś Syrunowicz 44 głosów. Na zasadzie tego głosowania **Syrunowicz został wybrany prezydentem Rady.**

Ofiary banków polskich we Francji

Z Paryża donoszą:

W akcji oszczędności pracowitego wychodźtwa polskiego we Francji, które poniosło straty **z powodu niewypłacalności Banku dla Handlu i Przemysłu** oraz warszawskiego **Banku Zjednoczenia,** odbył się wielki wiec, zwolany w gmachu giełdy pracy przez zarząd sekcji syndykalistycznej polskiej przy konfederacji pracy. Po wysłuchaniu szeregu mowców, robotników i przedstawicieli obrony oszczędności emigracji polskiej, w osobach dawnego ministra Szaroty i redaktora Chieronimskiego, zebrani postanowili prosić rząd i sfery sejmowe polskie o przyśpieszenie **zwrotu oszczędności,** gdyż zwłoka postawiłaby wielu towarzyszów pracy **wobec widma głodu i nędzy.** Druga rezolucja w formie bardziej stanowczej wysłana została **do ministra(?) związków zawodowych.**

Odwet Niemców za agitację włoską

Z Wiednia donoszą, że 169 stowarzyszeń wiedeńskich postanowiło zorganizować wśród swoich członków **bojkot przeciw Włochom. — Kupcy będą wezwani do niezamawiania aż do odwołania towarów z Włoch.** Członkowie wspomnianych stowarzyszeń zobowiązali się zaniechać tak długo podróży do Włoch, aż cofnięte będą dekrety skierowane przeciwko Niemcom.

Sfaszyzowanie uniwersytetów włoskich

Rząd włoski przystąpił do sfaszyzowania uniwersytetów. Minister oświaty Sedello **usunął 20 profesorów uniwersytetów** ze względów politycznych a szereg innych poprzenosił na inne stanowiska. Minister oświadczył, że nie dopuści do antirządowych manifestacyj w wyższych zakładach naukowych.

Zbrodnia morderstwa w policji

Posterunkowy zastrzelił komendanta.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 lutego. Wczoraj o godz. 4 po poł. w 8-mym komisarjacie policji, posterunkowy, **Edmund Jaskólski, zastrzelił swego zwierzchnika, komendanta 3-go plutonu,** starszego przodownika **Jana Szuleckiego.** Zabójca jest zdegradowanym starszym przodownikiem. Haniebna ta kara spotkała go za nałogowe pijaństwo. Po degradacji przydzielony został do plutonu przodownika Szuleckiego **i stale przychodził na służbę pijany.**

W czasie wczorajszej zbiórki Jaskólski przyszedłszy na swoje miejsce otrzymał rozkaz objęcia posterunku 10-go. Wyrzekłszy słowa: »**Ja widzę, że my daleko nie zajdziemy**«, **skierował rewolwer do Szuleckiego i strzelił.** Raniony śmiertelnie w okolicę serca Szulecki, **zwalił się na ziemię. Jaskólskiego natychmiast rozbrojono i osadzono w areszcie.** Szulecki odwieziony do szpitala, **zmarł w kilka chwil później,** wskutek krwotoku wewnętrznego.

Szulecki był jednym z najlepszych funkcjonarjuszów policji i pełnił służbę od 18-go roku. Poprzednio był sierżantem 5-go pułku Legjonów.

Z kraju i ze świata

ORDERY JUGOSŁOWIAŃSKIE wręczono w poselstwie jugosłowiańskiem w Warszawie oficerom armji polskiej wobec przedstawiciela ministerstwa spraw zagranicznych, p. Grabowskiego.

Ordery otrzymali między innymi następujący oficerowie: gen. dywizji Sikorski Wł., Biały Orzeł I. klasy, gen. broni Rozwadowski, Biały Orzeł II. klasy, gen. dywizji Haller St., Św. Sawy I. klasy, gen. dywizji Skierski, Św. Sawy I. klasy, gen. dywizji Konarzewski, Św. Sawy II. klasy, gen. brygady Puławski Kazimierz, Biały Orzeł III. klasy, gen. brygady Spakowski, Biały Orzeł III. klasy generał brygady Trojanowicz Mieczysław, Biały Orzeł III. klasy.

„NOWY KURJER POLSKI". Z Warszawy donoszą: Większość udziałów „Kurjera Polskiego" znajdowała się w rękach wojennego metalurgicznego przemysłu, mianowicie w rękach firm „Pocisk", „Modrzejów" i t. d. Z tej strony usiłowano wywrzeć nacisk na redakcję co do zmiany dotychczasowego kierunku pisma. Wobec tego cały dotychczasowy skład redakcji z drem Rosnerem na czele opuścił „Kurjer Polski" i rozpoczął wydawać nowy dziennik pod nazwą: „Nowy Kurjer Polski". Krok swój uzasadniła redakcja w piśmie, ogłoszonem przez prasę warszawską. Redakcja „Nowego Kurjera Polskiego" mieści się przy ul. Boduena l. 2, a drukuje się ten dziennik w drukarni „Rzeczypospolitej".

Niezależnie od tego wychodzi dalej „Kurjer Polski", który podpisuje, jako wydawca, p. Opolski, prezes zarządu „Pocisku", redaktorem naczelnym jest p. Gardyński.

ZASIŁKI DLA BEZROBOTNYCH W WARSZAWIE. W trzecim tygodniu stycznia zakwalifikowano w Warszawie do pobierania zasiłków z państw. funduszu bezrobotnych 412 osób. W ten sposób pobiera w Warszawie zasiłki te 3.135 bezrobotnych na ogólną liczbę 33.400.

KATASTROFA KOLEJOWA. Na stacji kolejowej Lubycza na linji Rawa Ruska—Warszawa wykoleił się pociąg towarowy. Katastrofie uległy wszystkie wagony, z wyjątkiem tylko pierwszych za lokomotywą. Z ludzi nikt szwanku nie odniósł.

Z powodu zatarasowania toru, pociąg osobowy zdążający do Warszawy, musiał odjechać z powrotem do Lwowa.

STRAJK TELEFONISTEK W WARSZAWIE skończył się, jak już donieśliśmy. Praca w telefonach warszawskich odbywa się normalnie.

KOMUNISTYCZNA TEKA. Z Warszawy donoszą: Do komisarjatu policji przyniósł dozorca kamienicy przy ulicy św. Krzyża elegancką tekę, oświadczając, że znalazł ją na schodach w kamienicy. Po otwarciu okazało się, że zawiera ona odezwy, notatki i korespondencję komunistyczną, ogólnej wagi 3 kilogramy. Tekę opieczętowano i oddano do dyspozycji policji politycznej.

NOWY KONSUL FRANCUSKI W GDYNI. Minister spraw wewnętrznych udzielił exequatur p. Maxime Robin, honorowemu ajentowi konsularnemu Francji na obszar starostw: Wejherowo, Kartuzy, Kościerzyna i Chojnice z siedzibą w Gdyni.

ZGON ZASŁUŻONEGO PRACOWNIKA PRZEMYSŁOWEGO. Z Łodzi donoszą 3 bm.: Wczoraj wieczorem zmarł tutaj członek zarządu i dyrektor zakładów przemysłu bawełnianego Ludwika Gayera w Łodzi, p. Edmund Brinkenhof. Zmarły pracował w tych zakładach przez 25 lat, cieszył się ogólną sympatją. oraz szacunkiem sfer przemysłowych i handlowych miasta Łodzi. Był jednym z tych, którzy dobrze zasłużyli się przemysłowi łódzkiemu.

KOSZTA UTRZYMANIA W POZNANIU. Wojewódzka komisja do badania kosztów utrzymania określiła wzrost cen w styczniu w porównaniu z grudniem na 2.03 procent.

INGRES KS. BISKUPA JAŁBRZYKOWSKIEGO W ŁOMŻY. W dniu 26 stycznia odbył się ingres pierwszego biskupa łomżyńskiego. ks. Romualda Jałbrzykowskiego. W ingresie wzięły udział liczne delegacje duchowieństwa z ks. kardynałem Kakowskim na czele, reprezentanci władz centralnych w Warszawie i cała ludność Łomży i okolicy. Życzenia złożyli ks. biskupowi między innymi przedstawiciele gminy żydowskiej, do których ks. biskup przemówił po hebrajsku.

Ks .biskup Jałbrzykowski przez siedm lat, jako biskup-sufragan, dał się poznać i pozyskał sobie przywiązanie społeczeństwa. Jego to zasługą było zorganizowanie seminarjum duchownego, dwóch gimnazjów katolickich w Łomży i Sejnach, internatów dla młodzieży, szkół rzemieślniczych itp.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK CÓRKI RADCY LEGACYJNEGO. Z Wiednia donoszą: Córka radcy legacyjnego poselstwa polskiego w Wiedniu i szefa biura prasowego, dra Parnesa, uległa wczoraj nieszczęśliwemu wypadkowi. Otóż, próbując wskoczyć do tramwaju w biegu, upadła na bruk i złamała podstawę czaszki. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku odwieziono od szpitala.

ZAMACH DYNAMITOWY W MITAWIE. Jeszcze nie przebrzmiały echa zamachu bombowego na ryski organ łotewskiego stronnictwa chłopskiego, gdy znowu z Rygi donoszą o zamachu, który wydarzył się również na organ Związku chłopskiego, tym razem na prowincji w Mitawie. Dokonano go na dom, w którym mieści się drukarnia i redakcja dziennika „Sengale Balss". Szkoda jest wielka, na szczęście w czasie eksplozji nikogo w gmachu nie było. Niema wątpliwości, że idzie tutaj o planowany akt teroru przeciwko stronnictwu chłopskiemu. Wedle wyników dochodzeń, wszczętych z okazji poprzedniego zamachu, sprawców aktu teroru szukać należy w skrajnie prawicowych nacjonalistycznych kołach łotewskich.

WYROK ŚMIERCI NA PAPTUROWCÓW NIEMIECKICH. P. A. T. donosi z Berlina: W procesie przeciwko członkom Czarnej Riechswehry (sądów kapturowych) oskarżonych o zamordowanie szeregowca Panier, zapadł wczoraj wyrok, skazujący czterech oskarżonych na karę śmierci. Wykluczenie jawności obrad nastąpiło jak stwierdzają pisma, wbrew życzeniom i zamierzeniom rządu pruskiego.

KATASTROFALNE ZAWODY SANECZKOWE. Podczas zawodów saneczkowych w Marjenbadzie w dniu 31 stycznia czterech zawodników zostało ciężko rannych. Zachodzi obawa o życie dwóch z nich. Zawody wobec tego zostały przerwane.

ORKAN W CZARNOGÓRZE. Dzienniki rzymskie donoszą z Cetynji, że w Czarnogórze szalał w piątek gwałtowny orkan, który zniszczył w Podgórzycy szereg domów. Nowy wielki port, znajdujący się w pobliżu Podgoricy, został zupełnie zniszczony.

TAJNA GORZELNIA U PROFESORA UNIWERSYTETU AMERYKAŃSKIEGO. Do amerykańskiej „Straży" donoszą z Columbus (Stan Ohio), że Dabney Horton, profesor literatury angielskiej na uniwersytecie stanowym w Ohio, został zasądzony na 800 dolarów grzywny za posiadanie trunków i przyrządów do pędzenia wódki. Śledztwo wykryło pijatyki wśród uczniów i profesorów.

ZMARLI:

— Bolesław Przyłęcki, znany zaszczytnie w Radomiu i Królestwie adwokat, zmarł w Radomiu w 81 roku życia.

WIECZÓR LEGJONISTÓW. Komisja gospodarcza Związku legjonistów polskich w Krakowie urządza 6 bm. Wieczór maskaradowy w sali Tetmajerowskiej (Kongregacji kupieckiej), Pałac Spiski, Rynek główny). Dochód przeznaczony na cele humanitarne. Początek o godzinie 9 wieczorem. — Orkiestra 20 p. p. Na sali liczne niespodzianki i konkursy. Zaproszenia wydaje zarząd Związku legjonistów (ulica Florjańska 53, I. piętro) i ulica Karmelicka 39, cukiernia B. Pietroń, Karmelicka 12, cukiernia Michalika, ulica Florjańska.

DANCINGI PRAWNIKÓW. We środę, 3 b. m., w sali Towarzystwa technicznego, ulica Straszewskiego l. 28 ,odbędzie się drugi a zarazem przedostatni dancing prawników, urządzany staraniem Towarzystwa biljoteki słuchaczów prawa U. J. — Wstęp tylko za imiennemi zaproszeniami. Początek o godzinie 9 wieczór.

Z KRAKOWSKIEGO TOW. LEKARSKIEGO. We środę, 3 bm., o godzinie 8.15 wieczorem posiedzenie naukowe. Na porządku dziennym wykład dra Teodora Marchlewskiego pod tytułem: „Wyniki współczesnej genetyki".

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH. Rynek główny A—B, l. 39. Środa, 3 bm., dr Adolf Klęsk: Psychopata w roli zbrodniarza (z obrazami świetlnemi); czwartek, 4 bm., dr M. Kanfer: Przyjaciele i wrogowie kobiety; piątek, 5 bm., prof. dr Franciszek Bielak: Stanisław Staszic na tle prądów polskiego oświecenia. Początek o godzinie 7 wieczorem.

Inauguracja kursu słowiańskiej kultury ludowej w Krakowie

Dzisiaj o godzinie 11 przed południem w sali posiedzeń Małopolskiego Tow. rolniczego w Krakowie, odbyła się uroczysta inauguracja kursu słowiańskiej kultury ludowej. Kurs ten zorganizowany został przez Związek słowiańskiej młodziey wiejskiej, obejmujący kraje słowiańskie, jak Polskę, Czechosłowację, Bułgarję i Serbów łużyckich, oraz emigracyjne organizacje Rosjan i Ukraińców. Centrala Związku ma siedzibę zmienną, obecnie mieści się ona w Warszawie. Kurs otwarty w Krakowie zamknie w sobie szereg wykładów, które odbędą się w Małopolskiem Tow. rolniczem w Krakowie. Na wykładach tych będą rozważane zagadnienia kultury duchowej wśród narodów słowiańskich. Dalszy ciąg kursu odbędzie się w Pradze czeskiej, gdzie rozważane będą zagadnienia natury gospodarczej.

W inauguracyjnej uroczystości krakowskiej wzięli udział przedstawiciele narodów słowiańskich: p. Ursini (Czech), prezes słowiańskiego Związku młodzieży wiejskiej, p. Mecir (Czech), jeneralny sekretarz międzynarodowego biura agrarnego, poseł czesko-słowacki Hrbina, konsul czesko-słowacki w Krakowie Sedivy, prezes Związku słowiańskiego w Pradze p. Kordoń, sekretarz Związku słowiańskiego w Sofji p. Assen Pawłok, oraz członek Związku bułgarskiego, p. Drynowski. Na uroczystość przybyli w dalszym ciągu: wiceminister rolnictwa, Raczyński, imieniem rządu polskiego, poseł Brodacki imieniem P. S. L. „Piast", radca Szymusik imieniem p. wojewody krakowskiego, wiceprezydent Wielgus imieniem miasta Krakowa, pułkownik Augustyn z ramienia wojskowości, kurator Riemer, wiceprezes Izby skarbowej Gajewski, prezes urzędu ziemskiego dr Łącki, prezes A. Jura, oraz poważny zastęp publiczności.

Zagaił uroczystość **prof. Styrylski,** jako przedstawiciel małopolskiego Związku młodzieży wiejskiej. Z kolei przemówił wicemin. Raczyński, który imieniem rządu złożył organizacji młodzieży słowańskiej gorące życzenia dalszego rozwoju. W dalszym ciągu przemawiali: prez. Wielgus, p. Ursini, p. Drynowski, p. Bańcer, p. Załęski, sekretarz polskiego Związku młodzieży wiejskiej, prof. T. Grabowski, szef biura prasowego w min. spraw zagr., wygłosił niezwykle interesujący odczyt p. t.: »Przegląd idei zbliżenia się i współżycia narodów słowiańskich«.

Po zamknięciu uroczystości uczestnicy udali się gremjalnie pod pomnik Mickiewicza, gdzie p. Ursini imieniem słowiańskich związków młodzieży wiejskiej złożył w gorących słowach hołd największemu duchowi Słowiańszczyzny, poczem u stóp pomnika złożył wspaniały wieniec, uwity z jodły. Na wieńcu widniały szarfy bułgarska, czeska, jugosłowiańska i polska, oraz napis: »Adamowi Mickiewiczowi słowiańska młodzież wiejska«.

O godz. 8 wieczorem prezydjum miasta Krakowa wydaje w salonach prezydjum raut na cześć przedstawicieli słowiańskich, bawiących w Krakowie z okazji otwarcia kursu.

Stosunki gospodarcze polsko-sowieckie

Sowiecka misja handlowa w Krakowie.

Przez cały dzień wczorajszy bawiła w Krakowie misja handlowa sowiecka, przybyła pod przewodnictwem **posła sowieckiego w Warszawie p. Wojkowa.** Misję przywitali na dworcu **przedstawiciele władz państwowych, prezydjum miasta i prezydjum Izby handlowej.** Członkowie misji, oprowadzani przez dr Beresa, zwiedzili przedewszystkiem zabytki Krakowa, nie szczędząc dla nich zachwytów.

O godz. 2 popoł. odbyło się przyjęcie w sali Starego Teatru, w którem oprócz ścisłego grona delegacji sowieckiej z polskiej strony wzięli udział p. wojewoda Kowalikowski, komisarz rządowy p. Witold Ostrowski, senator Adelman, prezydent Izby handlowej p. Epstein z dyr. Izby handlowej dr Beresem i Josefertem oraz przedstawiciele organizacji gospodarczej dyr. firmy Zieleniewski inż. Lewalski i dr Leopold Macharski i inni. Pierwszy toast wzniósł prezydent **Epstein,** zaznaczając w przemowie, że nastąpiło to **zbliżenie między światem gospodarczym obu państw** na gruncie ekonomicznym i handlowym i cieszy się bardzo, że Kraków uczynił tak dodatnie wrażenie na gościach, którzy uważają go za źródło polskiej kultury. Następnie przemawiali w imieniu delegacji **poseł Wojkow,** oraz kilku z delegatów. Dziękując za toast, wniesiony na cześć Krakowa, przemawiał **komisarz rządowy p. Ostrowski.**

Z kolei wygłosił dłuższą mowę p. **Małyszew,** członek centralnego komitetu wykonawczego ukraińskiej republiki sowieckiej, oraz prezydent komitetu zarządzającego wszystkiemi wielkiemi jarmarkami rosyjskiemi, włącznie z wielkim jarmarkiem w Niżnym Nowogrodzie.

Następnie wygłosili jeszcze przemówienia p. **Słaboszewicz,** wiceprezes otwartej przed dniami Izby handlowej polsko-rosyjskiej, oraz dyrektor **dr Beres.** Pozatem w czasie całego przyjęcia toczyła się ożywiona wymiana zdań pomiędzy poszczególnymi jego uczestnikami polskimi a rosyjskimi, przyczem szczególnie ożywioną konwersację prowadził poseł sowiecki z Warszawy p. Wojkow z p. senatorem Adelmanem.

Po zakończeniu przyjęcia odbyła się »czarna kawa« w wielkiej sali Starego Teatru, w której wzięło udział liczniejsze grono osób. Rozmowy toczyły się na temat możliwości zbliżenia ekonomicznego między Polską a sowietami, oraz interesów handlowo-gospodarczych, które obie strony łączyć mogą. Delegacja handlowa sow. żegnana przez przedstawicieli władz, Izby handlowej i przemysłowców, **odjechała o godz. 6 popoł. do Katowic.**

Gości rosyjskich powitali na dworcu w Katowicach przedstawiciele Izby handlowej i przemysłowej w Katowicach, sen. Kowalczyk, inż. Brzeski, b. minister przemysłu i handlu p. Kiedroń, imieniem województwa r. Gaspari i inni.

Z Katowic goście rosyjscy odjadą do Bielska celem zwiedzenia tamtejszych fabryk.

Śmierć Suchomlinowa

Z Berlina donoszą:

Wczoraj, 2 bm., zmarł tu w szpitalu Czerwonego Krzyża b. rosyjski minister wojny w czasie wojny światowej W. A. Suchomlinow, przeżywszy lat 78.

Włodzimierz Aleksandrowicz Suchomlinow rozpoczął swą karjerę wojskową w korpusie kadetów. Po ukończeniu szkoły mianowany został porucznikiem kawalerji gwardji carskiej i w tym stopniu wziął udział w wojnie rosyjsko-tureckiej, w której odznaczył się pod Plewną. Po wojnie tej objął stanowisko profesora w akademji wojskowej, w jakiś czas został dyrektorem szkoły kawaleryjskiej w Petersburgu. Szczęście sprzyjało Suchomlinowowi. Szybko awansował, w czasie rewolucji w r. 1905 był już gubernatorem Ukrainy, Wołynia i Podola, trzy lata zaś później szefem sztabu generalnego a od roku 1909 ministrem wojny. W tym charakterze przeprowadzał on reorganizację armji rosyjskiej i tylko dzięki niemu armja rosyjska odniosła swoje początkowe sukcesy w r. 1914.

Stanowisko jego na dworze było bardzo silne — posiadał bowiem nieograniczone zaufanie cara. Dopiero po klęskach Rosjan w r. 1915 przeciwnicy jego podnieśli głowy i oskarżyli go o sprzeniewierzenie pieniędzy rządowych. Wytoczono mu śledztwo, które jednak na rozkaz cara umorzono. Rok później sprawę jego wytoczono powtórnie w Dumie i pozbawiono go godności członka rady stanu. Za rządów Kiereńskiego skazany został na dożywotnie roboty przymusowe na Syberji. Ponieważ jednak miał już przeszło lat 70, darowano mu karę. Po przewrocie bolszewickim zbiegł do Niemiec i mieszkał w Berlinie. Pracował on nad swojemi pamiętnikami — jednak ich nie skończył.

Węgierska afera frankowa na zjeździe małej ententy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 3 lutego. »Telegraphen Company« donosi, że **konferencja małej ententy,** która odbędzie się 10 lutego w Temeszwarze, obradować będzie między innymi **nad aferą frankową w Budapeszcie i stosunkiem małej ententy do Rosji.**

Niewyjaśnione punkta afery węgierskiej

Z Budapesztu donoszą:

Akt oskarżenia został już doręczony obwinionym w związku z aferą fałszerstw. Dzienniki twierdzą, że koszta przygotowawcze do całej afery **wynosiły 10 miljardów koron węgierskich.** W kołach opozycji zaznaczają, że akt oskarżenia i jego uzasadnienie **nie przyczyniają** się do wyświetlenia głównych momentów zbrodni, bo akt ten nie porusza kwestji, kto był **właściwym inicjatorem.** Windischgraetz nie chciał wymienić osób, z któremi poczynił przygotowania do fałszerstw. Nie wyjaśniono, jakiemi pobudkami kierował się Windischgraetz i Nadossy, czy były one patrjotyczne, czy też materjalnym zyskiem. To są kwestje, o które chodzi Francji, a oskarżeni odmawiają co do nich wyjaśnień. Ten więc punkt stanowi tajemnicę afery.

Zagadkowe samobójstwo

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 3 lutego. Do jednego z hotelu w Nicei przybył niedawno pewien **węgierski obywatel, podający się za hr. Weray.** W chwili, gdy policja kryminalna starała się dostać do jego mieszkania dla rewizji papierów, **rzucił się on z 6-go piętra, ponosząc śmierć na miejscu.** Zachodzi podejrzenie, że **ów Węgier był wmieszany w aferę fałszerzy franków.**

Spisek przeciw dyktatorowi Grecji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 3 lutego. Z Aten donoszą, że **policja wykryła wielkie sprzysiężenie na życie Pangalosa.** Szczegółów narazie brak, utrzymują jedynie, że spisek był organizowany przez komunistów.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 3 lutego.

Na rynku efektów ruch ożywiony. Zieleniewski w licznych obrotach przy tendencji zwyżkowej. Zwyżkowała również Polska Nafta. — Z cukrowniczych Chodorów poszukiwany po 4.55 bez towaru. Reszta papierów bez zmiany.

Na pogiełdziu ruch dość ożywiony, kursa bez zmiany. Jaworzno drobne 6.5, Cegielski płacą 8, Lokomotywy 0.76, Bank Polski 60 złotych, Pożyczka konwersyjna 32.60.

Dla walut i dewiz tendencja bez zmiany. Dolar w wolnych obrotach 7.35, w międzybankowych 7.32—7.33.

Kraków, 3 lutego.

Akcje: **Pol. Tow. Handl. 0.19. — Zieleniewski 9.70—9.90. — Parowozy 0.20. — Górka 7.50—7.60. — Siersza Górnicza 1.95. — Polska Nafta 0.29. — Azot 0.18. — Ćmielów 19.20. — Chodorów 4.55. — Piasecki 1.35.**

Warszawa, 3 lutego.

Akcje: **Bank Handlowy 1.75. — Bank Zw. Sp. Zar. 4. — Zieleniewski 10. — Żyrardów 8—8.35—7.90. — Starachowice 0.91. — Nobel 1.65—1.60—1.70. — Ursus 0.55.**

Zurych, 3 lutego. PAT. Zamknięcie giełdy. Paryż 19.50, Londyn 25.23.2, Nowy Jork 5.18.7 Belgja 23.57, Włochy 20.80, Hiszpanja 73.35, Holandja 208.15, Berlin 1.23.5, Wiedeń 73.05, Sztokholm 138.80, Oslo 105.60, Kopenhaga 128.05, Sofja 3.60, Praga 16.33, Warszawa 72.50, Budapeszt 0.72.6, Białogród 9.13.5, Ateny 7.34, Konstantynopol 2.70, Bukareszt 2.27.5 Helsingfors 13.07, Buenos Aires 214.50. Tendencja spokojna.

Wiedeń, 3 lutego. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron. Fanto 150, Nafta 157, Karpaty 112.5, Kolej Lwów—Czerniowce 205. — Tendencja słabsza.

Zapiski literackie

WYDAWNICTWA O BOLESŁAWIE CHROBRYM. W związku z uroczystościami 900-lecia Chrobrego, ukazała się w nakładzie Zakładu Narodowego im. Ossolińskich publikacja prof. Stanisława Zakrzewskiego, p. t.: „Bolesław Chrobry Wielki“. Jest to dzieło o naukowych wartościach. Autor na podstawie bogatego materjału źródłowego wydobywa na światło dzienne postać wielkiego monarchy na szerokiem tle dziejowem i uwypukla zarówno jego ogromny talent organizacyjny, jak i celowość i racjonalność jego polityki. Równocześnie na podstawie źródeł prostuje autor różne błędne dotąd albo nie dość jasne sądy o Bolesławie i zarazem wyświetla wiele ciemnych dotychczas stron, dotyczących czasów Chrobrego i jego osoby. N. p. co do samego rodowodu Piastów, autor staje na stanowisku ich rodzimego pochodzenia i opiera się na wysuniętym przez siebie poglądzie, że Piastowie byli pochodzenia książęcego i stanowili młodszą gałąź rodu Popielów.

Ale poza wartościami historyczno-krytycznemi, których ocena należy do badaczy historji, dzieło prof. Krzyżanowskiego ma jeszcze tę wielką zasługę, że w szerokich ramach uwypukla [illegible] postać i rolę dziejową Chrobrego, a tem samem aktualizuje i popularyzuje zarówno tego pierwszego koronowanego króla dawnej Polski, jak i wielkie wydarzenia historyczne w zaraniu polskich dziejów. Prof. W. Bruchnalski zwrócił swego czasu uwagę na pozornie dziwny fakt, że w ciągu stuleci postać Chrobrego w poezji polskiej wypada blado albo wogóle jej niema. Prof. Zakrzewski (w „Zagadnieniach historycznych“) wyjaśniał to zjawisko poglądem, że społeczeństwo cywilizowane musi cechować wysoki poziom kultury historycznej i na takiem jedynie tle żywy człowiek-działacz występuje we właściwym związku ze środowiskiem, które go wydało. W przedmowie do swego ostatniego dzieła autor tłómaczy brak Chrobrego w naszej literaturze pięknej w pewnym stopniu brakami naszej własnej historjografji. W takich warunkach, przy rozpatrywaniu Chrobrego zagubiono pamięć człowieka i jego towarzyszy, pozostały same zalety na miarę koturnową, pozostał szkielet dogmatyczny, który ubrać w ciało i dać mu duszę — przechodziło zadanie literatury pięknej. Prof. Zakrzewski w swej pracy wydobywa Chrobrego żywego, prawdziwego, dąży do zebrania rysów wprost z życia, czy na tle epoki czy poczynych stosunków z ludźmi i przez to zbliża tę postać dziś prawie nieuchwytną, jakby mityczną, do prawdy życiowej i historycznej. — I w dziedzinie piśmiennictwa polskiego jest to wielką zasługą tej publikacji.

Książka wydana jest bardzo starannie z licznemi ilustracjami na kredowym papierze i mapą orjentacyjną Polski z czasów Chrobrego.

Równocześnie w nakładzie Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, jako Nr 7 wydawnictwa „Nasza bibljoteka“, ukazała się dra Kazimierza Sochanieckiego praca p. t. „Bolesław Chrobry“. Jest to monografja historyczna, przeznaczona dla użytku nauczycielstwa i młodzieży szkolnej. Praca ta, wyróżniona na konkursie lubelskiego komitetu obchodowego rocznicy koronacji Bolesława, podaje w popularnem ujęciu charakterystykę Chrobrego i nadaje się dobrze na prywatną lekturę. Tomik ozdobiony jest kilkoma ilustracjami. **(lg.)**

Z wędrówki po kinach krakowskich

(Kino Nowości „Robin z Lasu“ — Kino Warszawa „Jackie wśród ludożerców“).

„Robin z Lasu“ jest rzeczywiście filmem o wielu pierwszorzędnych zaletach. Kompozycja poszczególnych obrazów jest bez zarzutu, w całości utrzymany tak mile „sentymentalny“, ósmnastowieczny, balladowo-romantyczny styl, odpowiadający bohaterowi walterscotowskiej, ogólnie znanej powieści „Iwanhoe“. Nie zapomniano też o doskonałej indywidualnej charakterystyce poszczególnych postaci romansu. Sam bohater (którego postać kreuje Douglas Fairbanks), wydaje się nam może za nadto skoczno-[illegible], ale takim poniekąd jest on u Walter Scotta — a nie trzeba zapominać, że realizacja (zarówno teatralna, jak filmowa), podkreśla i przez to powiększa każdy zewnętrzny rys postaci. Miarą sympatji, jaką budzi taki właśnie bohater w widowni, są pełne zapału oklaski po niektórych czynach Robina na ekranie. W całości obraz godny widzenia.

W innym stylu jest „Jackie wśród ludożerców“, czyli „mały Robinson Crusoe“. Tym małym Robinsonem, bardzo bohaterskim, jest Jackie Coogan, jako sierota przeżywający niesłychane przygody w fantastycznej podróży. Budzi on tu co chwila nowe ataki sympatji u widzów, podniecane przez świetną grę tego malca. Malowniczość poszczególnych zdjęć podnosi wartość filmu dla młodzieży godne uzupełnienie tego programu w „Warszawie“ z popularnym Jackie, stanowi równie popularny Karolek Lloyd jako „Pechowiec“, którego pełne komizmu przypadki wywołują ciągłe wybuchy śmiechu. **(stm.)**

Krakowskie Okręgowe Kolegjum Sędziów Piłki Nożnej

KOMUNIKAT Nr 26.

1)Przyjęto w poczet członków K.O.K.S.P.N. sędziego rzeczywistego, p. Goldberga Artura z Lwowskiego O.K.S.P.N. (przydział do podkolegjum w Bielsku).

2) Ustanowiono sędziego rzeczywistego, p. Arczyńskiego Ferdynanda członkiem komisji dyscyplinarnej.

3) Przyjęto do wiadomości zmianę miejsca stałego zamieszkania sędziego rzeczywistego, p. Weindlinga Natana do Zakopanego. Wymieniony poda bezzwłocznie bliższy adres.

4) Uchwałą komisji dyscyplinarnej (połączonej z delegatem K.Z.O.P.N.) ukarano sędziego tymczasowego, p. **Rumplera Edmunda,** dyskwalifikacją czasową na przeciąg **trzech lat** - od wszelkich funkcyj w K. O. K. S. P. N.

5) Podaje się do wiadomości wnioski członków, które wpłynęły w przepisanym terminie:

a) Znosi się kwalifikacje sędziów, dokonane w b. r. z ważnością na rok 1926, zarówno przez Zarząd O.K.S. dla skwalifikowania członków tegoż wyłonioną.

b) Ustanawia się podział na nast. 5 grup:

I. Aa. — do prowadzenia wszelkich zawodów.

II. Ab. — do prowadzenia zawodów wszelkich za wyjątkiem mistrzostw klasy A. i zawodów międzynarodowych.

III. Ba. — do prowadzenia zawodów B. i C. klasy.

IV. Bb. — do prowadzenia zawodów towarzyskich B. klasy i wszelkich klasy C.

V. C. — do prowadzenia zawodów klasy C.

c) Kandydaci sędziowscy mogą prowadzić tylko zawody klasy C.

d) Sędziowie grupy wyższej muszą w razie obsady prowadzić zawody nawet klasy najniższej.

e) Sędziowie grupy niższej prowadzić mogą tylko wyjątkowo zawody przewidziane dla sędziów grupy wyższej.

f) Walne Zgromadzenie O.K.S. wybiera specjalną komisję, celem przeprowadzenia kwalifikacji sędziów na rok 1926, złożoną z 5 członków, t. j. prezesa O.K.S. i czterech zwyczajnych członków O.K.S. Komisja ta decyduje zwyczajną większością głosów, przyczem prezes O.K.S. — jako przewodniczący tejże — głosu stanowczego nie posiada, a rozstrzyga tylko w razie równości głosów. Komisja ta przeprowadzić musi kwalifikację w przeciągu 7 dni od daty Walnego Zgromadzenia O.K.S.

g) Kwalifikację członków tak wybranej komisji przeprowadza Walne Zgromadzenie.

h) Komunikaty Zarządu O.K.S., publicznie ogłaszane, zawierać mogą tylko uchwały natury ogólnej; uchwały zaś natury osobistej, wzgl. takie, które naraziłyby mogły prestige O.K.S. lub jego członków na szwank, mogą być zawarte tylko w komunikacie wewnętrznym, wyłącznie dla sędziów dostępnym.

i) Przyznaje się z powrotem legitymację członka tymczasowego O.K.S. mgr. Zygmuntowi Wischnitzerowi.

j) Zmienia się brzmienie § 4 pkt. d. regulaminu w sposób następujący: „Sędzią honorowym może zostać sędzia rzeczywisty lub nadzwyczajny, który położył specjalne zasługi dla O.K.S. i został mianowany na jego Walnem Zgromadzeniem 3/4 ilością głosów na wniosek Zarządu O.K.S. lub na pisemny wniosek 2/3 ilości sędziów, zgłoszony w terminie dla wniosków przewidzianym (wniosek nagły wykluczony).

k) Z pierwszego zdania § 10 regulaminu skreśla się słowa: „bez podania powodów“, a na ich miejsce wstawia się słowa: „przyczem powody muszą być w piśmie do zainteresowanego sędziego wyłuszczone“.

l) Zmienia się brzmienie § 13 regulaminu w następujący sposób:

„Zarząd O.K.S. składa się z prezesa, jego zastępcy, sekretarza oraz czterech członków Zarządu i...“

m) Zmienia się brzmienie § 14 regulaminu: „Członkowie Zarządu O.K.S. obejmują poszczególne referaty:

zastępstwo sekretarza, prowadzenia kasy, proponowania sędziów na zawody, kwalifikacji członków O.K.S. i sędziów tymczasowych;

dyscypliny, który należy do zastępcy prezesa O.K.S.;

w pkt. od a) część pracy sekretarjackiej przejmuje jeden z członków Zarządu, jako zastępca sekretarza;

ad b) drugi członek Zarządu obejmuje kasę O.K.S. i prowadzi ją w porozumieniu z sekretarzem lub jego zastępcą;

ad c) trzeci członek Zarządu jest referentem obsady. Proponuje on sędziów na wszystkie zawody w obrębie K.Z.O.P.N. z wyjątkiem zawodów, na które mianuje sędziów Zarząd P.K.S.;

ad d) jak dawne brzmienie pkt. ad b);

ad c) jak dawne brzmienie pkt. ad c).

n) W § 17 regulaminu w ostatniem zdaniu pierwszego ustępu zamiast słów „jeden głos“, wstawia się słowa „dwa głosy“.

W tymsamym § zmienia się w ustępie b. słowa „dwóch członków-referentów Zarządu“, na słowa „czterech członków Zarządu“, zaś w ustępie c. skreśla się słowa „bez dyskusji“.

o) Po § 31 regulaminu, wstawia się nast. nowy §: „Zarząd O.K.S. winien stać na straży honoru i prestige każdego członka O.K.S. i występować w obronie tychże przed wszelkiemi władzami, które je naruszają.

p) § 32 regulaminu zostaje § 33 a § 33 § 34.

r) Skreśla się § 28 w dotychczasowem brzmieniu, natomiast w § 28 ma brzmieć: „Gracz nie może być członkiem O.K.S.“.

s) Ustala się następującą taksę dla sędziów na zawody prowincjonalne: koszta podróży III. klasą poc. posp. lub II. klasa poc. osob., djeta całodzienna 10 zł, wyjazd od g. 14.30, 5 zł.

Zgodność poszczególnych wniosków z obowiązującym regulaminem rozstrzygnie przewodniczący Walnego Zgromadzenia przed poddaniem ich pod głosowanie.

Ze sportu

Polak mistrzem narciarskim Czecho-Słowacji. Jak donoszą z Nowego Miasta zawody narciarskie o mistrzostwo Czechosłowacji, które odbyły się w ostatnią sobotę i niedzielę tamże w obecności ministra Tucznego i generała Podhajskiego, zakończyły się zdobyciem mistrzostwa Czechosłowacji przy ogólnej klasyfikacji biegów i skoków przez Henryka Mückenbruna (Polski Związek Narciarski w Zakopanem). Drugie miejsce w ogólnej klasyfikacji zajął Koldovsky (Czechosłowacja), trzecie Bujak (P. Z. N. Zakopane). W poszczególnych konkurencjach wyniki były następujące:

W sobotnim biegu na 18 kilometrów zwyciężył w pierwszej klasie wśród dziewięciu zawodników pierwszy Nemetzky (Nowe Miasto), w 1 godz. 30 min. 45 i pół sekund, drugi Słonek (Nowe Miasto) 1 godz. 34 min. 25 sek., trzeci Bujak P. Z. N., 1 godz. 34 min. 32 sek., czwarty Bim Königinhof, piąty Mückenbrun, P. Z. N.

W drugiej klasie startowało 34 zawodników. W pierwszym biegu zwycięża Fischera Wilemücke, 1 godz. 33 min. 45·6 sek.

Pośród seniorów zwyciężył hr. Zamoyski, P.Z.N. 1 godz. 33 min. 49·6 se . Drugi Schiele. Przed południem odbył się bieg na przestrzeni 10 klm. Z pośród 30 zawodników zwycięża Kuczera, 55 min. 0·04 sek., drugi Hawliczek, trzeci Baranowski.

W skokach pierwsze miejsce zajął Koldowsky, drugie Hausner (Norwegja), trzecie Seidel (Zakopane) czwarte Mückenbrun.

Zwycięstwo Polaka, jak i ogólnie doskonała forma zawodników polskich na zawodach narciarskich w Nowem Mieście stanowi niezwykły sukces sportu polskiego i świadczy o tem, że polskie narciarstwo stanęło na wyżynie prawdziwie europejskiej.

Diarjusz ekonomiczny

— **Konferencja w sprawie polityki bilonowej państwa** odbyła się wczoraj w min. skarbu.

— **Polska delegacja handlowa, która wyjechała do Moskwy** na posiedzenie założycielskie Sowpoltorgu, powróciła do Warszawy.

— **Zamówienia wojskowe dla przemysłu łódzkiego** zostaną udzielone na ogólną sumę 20 miljonów złotych. Przewidziane jest udzielenie przemysłowi zaliczek na zakup surowca.

— **W fabryce ceramicznej w Zaweczynie pod Warszawą zastrejkowało onegdaj 250 robotników** z powodu niewypłacania przez zarząd zarobków od 6 tygodni.

— **Rozporządzenie, dotyczące spławu drzewa na Niemnie** zostało ogłoszone przez rząd litewski na podstawie konwencji kłajpedzkiej i dotyczy również drzewa z Polski.

— **Przedsiębiorstwa, prowadzące drobną sprzedaż towarów posiadających cechy produkcji wytwórniejszej** będą mogły nabywać nadal świadectwa przemysłowe III kategorji handlowej, o ile obrót za I, względnie II półrocze 1925 nie nie przekracza 10.000 zł, a ogólna ilość towarów, posiadających cechy produkcji wytwórniejszej stanowi najwyżej 5 proc. ilości towarów na składzie.

— **Ceny mleka surowego w Warszawie obniżono** z dniem dzisiejszym o 3 grosze na litrze. Równocześnie podwyższono ceny masła o 30 do 40 gr na kg.

Informacje przemysłowe i handlowe

PASZPORTY ULGOWE DLA KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW. Paszporty zagraniczne na wyjazd za granicę kupcom i przemysłowcom będą wydawane po złożeniu odpowiedniego podania u władz administracyjnych pierwszej instancji i zasięgnięciu opłat do do niewątpliwej konieczności wyjazdu, zasięgniętej w odpowiednich Izbach przemysłowo-handlowych, stowarzyszeniach kupieckich i u inżynierów przemysłowych w większych miastach. Chcąc uzyskać paszporty tego typu, winni postarać się o możności przedstawienia dostatecznie przekonywujących dowodów tym organizacjom, gdyż na podstawie tych dowodów dopiero wydana będzie odpowiednia opinja.

ZYSKI EKSPORTERÓW ŻYTA. Jak wielkie zyski ciągnęli eksporterzy żyta w ostatnich czasach, dowodzą cyfry następujące: w grudniu 1925 r. eksporterzy nasi otrzymywali za żyto po 3.20 do 3.30 dolara za kwintal loco Tczew, co przy kursie (w okresie spadku złotego) 10 zł za 1 dolara, wynosiło 32—33 zł. W tymsamym czasie cena żyta na rynkach krajowych nie przekraczała 24—25 zł. Doliczając do tego przeciętny fracht do Tczewa (2 zł), otrzymujemy 26—27 zł franco Tczew. Premja eksportowa na wywozie żyta stanowiła więc pokaźną kwotę.

Ofiarowanie niższych cen przez importerów wywołane jest dobrym urodzajem w Europie i w krajach zamorskich, oraz zwiększonej z tego powodu podaży żyta na rynkach światowych. Eksport żyta mógłby być wznowiony jedynie w razie obniżenia się obecnych cen żyta u nas.

STRAJK W GARBARNI PFEIFERA W WARSZAWIE TRWA OD DWÓCH DNI. Wywołany on został przez zredukowanie 50-ciu robotników, na co pozostali nie zgodzili się. Onegdaj odbyła się w tej sprawie konferencja w inspektoracie pracy, na której dyrekcja fabryki oświadczyła, że robotników z powrotem nie przyjmie do pracy, gdyż system pracy w fabryce został zmieniony. Ponieważ robotnicy nie ustąpili, strajk trwa dalej.

SZKODY, WYWOŁANE PRZEZ STRAJKI I LOKAUTY W DRUGIM KWARTALE R. UB. Główny urząd statystyczny opublikował dane, dotyczące strajków i lokautów w drugim kwartale 1925 r. Ogółem w tym okresie zaledwie 3 miesięcznym ujawniono na terenie Rzeczypospolitej 160 strajków, w czem 143 pojedynczych i 17 zbiorowych. Ogarniętych strajkiem było 342 zakłady pracy, a strajkowało ogółem 22.622 robotników. Wynikiem tego było stracenie przez państwo 393.833 dni roboczych, t. j. licząc dzień po 8 godzin 3,150.664 godzin. W 135-ciu wypadkach przyczyną strajku były żądania natury ekonomicznej, a w 9-ciu żądania przyjęcia do pracy wydalonych pracowników.

WYWÓZ ZBOŻA Z POLSKI W R. UB. A W R. 1924. Wywóz zboża w r. ub. wzrósł w porównaniu z wywozem w roku 1924 bardzo znacznie. I tak: żyta w r. 1924 wywieziono 106.456 ton, w r. ub. 177.062 ton, pszenicy w r. 1924 wywieziono 82 tony, w r. ub. 94.321 ton. Jęczmienia w r. 1924 wywieziono 127.691 ton, w r. ub. 105.121 ton. Owsa w r. 1924 wywieziono 6.081 ton, w r. ub. 34.352 ton. Mąki pszennej wywieziono w 1924 r. 384 ton. w r. ub. 2.702 tony, mąki żytniej w r. 1924 wywieziono 3.050 ton w r. ub. 6.902 tony.

UMOWA POLSKO-SOWIECKA W SPRAWIE BEZPOŚREDNIEJ KOMUNIKACJI MOSKWA—MIŃSK—WILNO—KRÓLEWIEC. Umowa ta posiada wielkie znaczenie dla sprawy tranzytu towarów nietylko z Białorusi i Rosji, ale także z Ukrainy. Umowa przewiduje uruchomienie wielkiej Magistrali na Wschodzie Europy Romny—Libawa przez terytorjum Litwy. Umowa zawarta ma być zatwierdzona przez polskie koleje państwowe i sowiecki komisarjat do spraw komunikacji.

O PRZEKAZYWANIE NALEŻNOŚCI MANIPULACYJNYCH ZA ZEZWOLENIA PRZYWOZOWE. Wobec często zachodzących nieporozumień, związek Izb przemysłowo-handlowych zwraca uwagę zainteresowanym, iż należności manipulacyjne za udzielone przez ministerstwo przemysłu i handlu pozwolenie przywozu w wysokości 4% od sumy przesyłane być mają wyłącznie pod adresem urzędu celnego w Warszawie na dworcu gdańskim. Kwity natomiast, służące jako dowód nadania gotówki, winny być składane w wydziale obrotu towarowego w ministerstwie przemysłu i handlu. — Dopiero po otrzymaniu tych kwitów, ministerstwo wysyła ostateczne certyfikaty przywozu.

BUDOWA ELEKTRYCZNYCH KOLEI W POLSCE PRZEZ ANGIELSKIE KONSORCJUM. — O działalności angielskiego towarzystwa „The Power and Traction Finance Comp.“, które zakłada w Polsce nowe linje podmiejskich kolejek elektrycznych, pisze angielska prasa: Towarzystwo to zakłada jedną linję elektrycznej kolejki w zagłębiu węglowem dąbrowskiem, które to zagłębie łączy z zagłębiem węglowem krakowskiem. Druga zaś linja połączyć ma wielkie podmiejskie osiedla ze stolicą. Równocześnie, ponieważ prawie wszystkie maszyny dla obu tych kolei, jak i dla trzech centrali elektrycznych w Sosnowcu, Dąbrowie i Pruszkowie, które znajdują się pod zarządem zrzeszonym z angielskiem towarzystwem, będą dostarczone z Anglji, przeto w ten sposób angielski przemysł zdobył nowe targi zbytu dla maszyn elektrycznych.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.